

3/ świadek Michał Szella, lat 49, rzym.kat.laborant, zamiesz. w Starogardzie [REDAKTOWANE], Niekarany. Szwagier podejrzanego Sieberta. Po pouczeniu oświadcza, że zeznawać chce. Pouczony o odpowiedzialności karnej i zaprzysiężony zeznaje:

Jestem wprawdzie szwagrem podejrzanego Sieberta tzn. że Siewert Egon w roku 1935 r. wzgl. 1936r. ożenił się z moją siostrą. Od roku 1922 do roku 1939 pracowałem w aptece Siewerta w czasie gdy właścicielem apteki był jego ojciec, jako laborant. Pod koniec okupacji przez dwa lata pracowałem u mego szwagra Egona Sieberta w drogerii jako magazynier. Mimi, że byłem szwagrem Egona Sieberta nie łączyły mnie z nim żadne bliższe stosunki a wprost przeciwnie wzajemnie nie znosiliśmy się. Jeszcze przed wojną dochodziło między nami do częstych scysji i to na podłożu politycznym., gdyż ja stale podkreślałem w rozmowach z Egonem Sievertem i jego ojcem że jestem Polakiem podczas gdy oni byli zaciętymi Niemcami. Kilka lat przed wojną, podejrzanym Egon Sievert często wyjeżdżał wraz z żoną, a moją siostrą na teren b.W.M.Gdańska. Przypuszczam, że miał on już wówczas bliższe kontakty z władzami hitlerowskimi na terenie b.W.M.Gdańska. Krótco przed wojną po zamknięciu przez władze polskie apteki Siewerta, Egon Siewert wyjechał wraz z swymi najbliższymi w niewiadomym kierunku, a przypuszczam, że wyjechał on do Gdańska. Bezpośrednio po wkroczeniu Niemców do Starogardu z kierunku od Tczewa przybył Egon Siewert do Starogardu. Pewnego dnia z końcem września 1939r. gdyż już ponownie podjąłem pracę w aptece Siewerta jako laborant, gdy wszedłem rano do biura mieszczącego się przy aptece zauważyłem na biurku leżące czarny beret pochodzący od księdza oraz czarne futro z którego wyglądu i kroju wnioskowałem, że pochodzi również od księdza. Krótco po tym rzeczy te zostały usunięte z biura przez nieznaną osobę. Przypuszczam, że rzeczy te przyniósł do Biura Egon Siewert. Żadnych konkretnych faktów co do działalności przestępczej któregośkolwiek z podejrzanych nie znam chociaż wyjaśniam, iż powszechnie mówiło się w Starogardzie że podejrzani Drews

Paul. Egon Siewert i Gustaw Strauss brali udział w maltretowaniu i zabijaniu osób z polskiej ludności cywilnej. Nadmieniam, iż podejrzanego Friedricha Szwarca w ogóle nie znałem względnie nie mogę sobie przypomnieć o którego ze Szwarców chodzi, gdyż znałem ich kilku.

Odczytano

/-/ Szela Michał